

r. 1792

(Łaskrawski Ignacy)

Oda o kolicnoŝci elekcyj na prezydenta Warszawy



# O D A

*Z okoliczności Elekcyi na Prezydenta Miasta Sto-  
łecznego S. K. M. Warszawy z przyległemi Cyr-  
kułami:*

*LASNIE WIELMOZNEGO IEGOMOSCI PANAI*

**J G N A C E G O**

**ZAKRZEWSKJEGO**

**CHORAZEGO Y POSŁA WOIEWODZTWA**

**POZNANSKIEGO,**

**O F I A R O W A N A**

*Dnia 17. Kwietnia Roku 1792.*



---

**W. W. A. R. S. Z. A. W. I. E. .**



XVIII, 2.1170

<http://rcin.org.pl>





---

I bonè, quo Virtus Tua Te vocat, i pede fausto, grandia laturus merito:  
rum præmia.

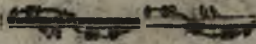
*Hor. 2. Ep.*

Pendet ab Officio spes mihi magna Tuo.

---

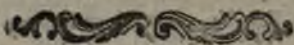
**G**dy już wieść szybka niesie w Miasta okolice:  
Głosy pełne radości, najmiłszą nowinę,  
Jdą na wyścig serca, nie czyniąc różnice,  
Niosą ofiarę Cnocie powinny daninę.  
Przybądź mi Orfeuszu słodko brzmiący  
w strony,  
Bym zdolnie mógł wyrazić, kto Cnotą  
wławiony.





Te Twe najpierwsze Cny Mężu zaszczyty,  
Ześ się z lat młodych filnie starał o to,  
Bydź w Kraiu znany przez krok znamienity,  
Do czegoś pomógł Rozum z chlubną  
Cnotą.

Chwalebne rady w Oyczyźnie dawane,  
Obywatelskie czyny wszystkim znane.



Z zasług mieć miłość wszędzie, i powszechnym  
zdaniem.

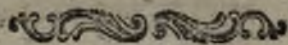
Bydź wybranym na Urząd, znak niepłonny  
Cnoty.

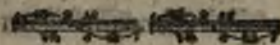
Szczyć się Magistratów szczerym  
zaufaniem,

To dziś ZAKRZEWSKI dowiódł, Mąż  
pefen w przymioty ,

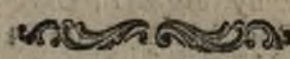
Przyznaie Mu to sama zawiść, choć  
ne rada,

Ze przymiot jest w tym Mężu, a przymiot  
nie lada.





Bo kroków Jego wszystkich Rostropność  
spreżyna,  
A w tym wieku zepłutym Religii pełny,  
Sprawiedliwość ma celem, z nią wszystko  
poczyna  
J kończy zkad naywięcey ma zaszczyt zupełny  
Już tam nie wiele warte są opisy prawa,  
Wkim n kczemność chciwością przekonąć  
się dawa.

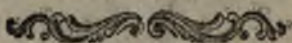


Od tey ieścieś daleki, nie znasz narzekania,  
Aby kto poniósł krzywdę: powszechnym  
odgłosem  
Napełniaią Warszawę życzliwe wołania.  
Vivat Godny Prezydent z Cnot obrany  
losem:  
To Ci każdy przyznaie, i nie z próżney  
chluby,  
Ześ iest Obywatelom Miasta tego luby.



Tysiąc już sobie wroży z Twych starań korzyści,  
Twą Dobrocią, Ludzkością, każdy prze konany.  
Ze pod Twym dobrym rządem w krotce się  
to żyści,

Jż Oycem ludu Miasta będziesz odnich zwany,  
A Twcie czyny późney oddając pamięci,  
Oltarz Ci Chwały, w tchnieniu wdzięcznych  
ferc poświęci.



Wypełniaj, zacny MEZU; Urząd powierzony,  
Niechay Ci Bog udziela wszystkie dobre chwile,  
Byś doszedł celu ślawy Tobie zamierzoney,  
To Ci serca życzliwe ofiarują mile.  
Kończę nie trując Ciebie przez zbyt długie pienia;  
Zpowszechnym głosem ludu przyim me; uwielbienia!













⌘

XVII-2-1170